

Przychodzę do Ciebie Boże z pytaniem, które nie daje mi
spokoju.

CO MAM CZYNIĆ BOŻE?

W sercu swoim czuję wielkie pragnienie. Chciałabym, aby życie
moje było piękne, udane, wartościowe. Dajeś mi Panie życie
i zdrowie. Chcę je poświęcić dobrej sprawie.

Dałeś mi umysł, by poznać Ciebie,
Twoje zamiary, Twoją miłość dla mnie
i całego świata.

Dałeś mi serce, które pragnie kochać Ciebie
i uszczęśliwiać innych.

Dałeś mi liczne dary. Pragnę je pomnożyć dla
Twojej chwały.

CO MAM CZYNIĆ BOŻE?

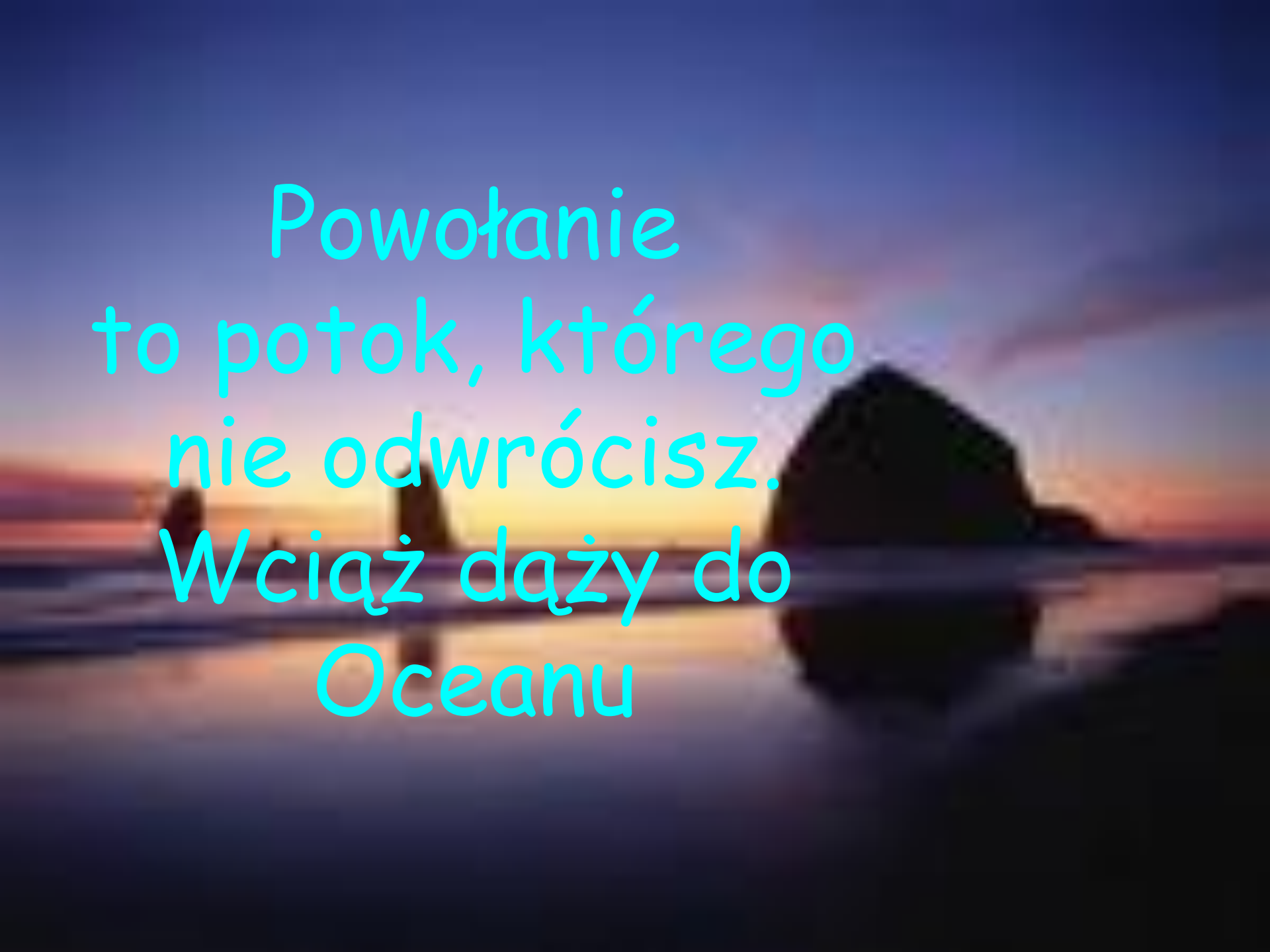
Często modłę się o to, aby znalazły się serca
gotowe pójść za głosem powołania i poświęcić swe
życie tylko dla Ciebie. Wiem, że potrzebujesz rąk
do pracy, serc do miłowania wszystkich ludzi

Twoją miłością,



Modliłam się o łaskę powołania dla innych, nie myśląc wcale, że Twój wzrok mogłeś skierować na mnie. Dziś przychodzę do Ciebie czując w sercu niepokój. I stawiam sobie pytanie, czy przypadkiem Boże nie pragniesz mojego serca, mojego życia, moich rąk?

Oświeć mój umysł, bym mogła wiedzieć co mam czynić.



Powołanie
to potok, którego
nie odwrócisz.
Wciąż dąży do
Oceanu



A Ty...

znasz już swoje
powołanie?

Boże przenikasz mnie i znasz.

Stworzyłeś mnie dla szczęścia - pomóż mi je znaleźć.

Ukaż mi moją drogę życia.

Spraw, abym wybrał to, coś Ty dla mnie zamierzył i do czego sposobiał jeszcze w łonie matki. Chcę być Ci posłusznym we wszystkim. Pójdę gdzie mnie poślesz. Ufam Tobie, bo wiem, że mnie kochasz i chcesz mego dobra.

Poprowadź mnie po ścieżkach Twoich.

www.sercanki.pl

Pomoc Duchowa

www.adonai.pl